

Czy „podróżnik w czasie” to autor opowiadań z lat 1989-1992?

1 kwietnia 2023

Czy zapomniany autor serii mrocznych opowiadań pod nazwą: „The Apocalypse of the Mind”, które opisują tematykę wojny temporalnej dwóch gatunków ludzkości, w ostatnim czasie kontaktuje się z znanym vlogerem kanału na „YouTube” – Krzysztofem Atorem Woźniakiem? Dwie z nich poniżej...



Po wyświetleniu audycji na kanale Krzysztofa Atora Woźniaka, na stronach regionalnych grup dyskusyjnych pojawiła się ożywiona dyskusja, z której wynikało, że nieznany autor 70- lub 90-stronicowych opowiadań szkolnych pod nazwą „The Apocalypse of the Mind”, które były pozostawiane na parapetach w szkołach średnich i kolportowane pomiędzy uczniami na przełomie lat 1980. i 1990. w okolicy śląska cieszyńskiego, znów powrócił.

Część osób twierdzi, że osoba podająca się za „podróżnika w czasie” to autor „The Apocalypse of the Mind”, inne osoby uważają, że to zbieg okoliczności lub osoba, która weszła w posiadanie kilku ich egzemplarzy. Można także spotkać się z opiniami, że domniemany podróżnik to tak naprawdę właściciel kanału Krzysztof Ator Woźniak, który wykorzystał je, by zwiększyć oglądalność.

Przyglądając się rozmowom na grupach dyskusyjnych, zdecydowaliśmy się skontaktować się z jednym z uczestników znających tematykę, w ślad za czym poniżej przedstawiamy nasze ustalenia.

Opowiadania z cyklu „The Apocalypse of the Mind” wydawane były w formie porzucanych książeczek na parapetach szkolnych z adnotacją „przeczytaj i przekaż dalej”, proceder trwał od roku 1989 do pierwszej połowy roku 1992. Opowiadania miały formę narracyjną, poruszały tematykę mrocznego końca ludzkości, która walczy ze zmutowanym kolejnym gatunkiem ludzkim w tworzonych przez ten gatunek liniach czasowych.

W opowiadaniach z lat 1990., autor opisywał zmagania podziemnego ruchu oporu, do którego należała garstka ludzkości w obecnym kształcie. Walka toczyła się z nowym zmodyfikowanym gatunkiem człowieka o szarym kolorze skóry, dlatego też nowi ludzie zostali nazwani przez autora „szarakami” (słowo „szarak”, w określeniu do kosmitów, po raz pierwszy pojawiło się w Polsce w pierwszym numerze kwartalnika „NOL” ze stycznia 1990 r., który od nr 2 zmienił nazwę na „UFO”, a informacje o szarym kolorze skóry pojawiały się we wcześniejszych książkach o UFO – przypis WM).

W opowiadaniach autor opisywał technologie, które nawet z dzisiejszego punktu widzenia można uznać za futurystyczne. Do najciekawszych można zaliczyć: komory sferyczne służące do przesyłania jaźni w czasie, mikrokomputery na powierzchni skroni wielkości monety, tzw. bio-wszczepy, które za pośrednictwem bioelektrod poprawiały wiedzę jednostki ludzkiej oraz umożliwiały prowadzenie nowej formy kolektywnej komunikacji oraz połączenia z z biomacierzą AI, czy też energetyczne linie transmisyjne wykonane z przewodów, które przybierały barwę ludzkiej krwi w trakcie uruchomienia bezstratnej transmisji energii elektrycznej.

Mając na uwadze powyższe ustalenia, można dostrzec bardzo ciekawą zbieżność treści listu, który został przeczytany we vlogu na kanale Krzysztofa Atora Woźniaka, z treścią opowiadań z lat 1990.

W liście do Krzysztofa Atora Woźniaka, osoba podająca się za „podróżnika w czasie”, przedstawiająca się jako Eryk, wspomina

o trwającej wojnie temporalnej, pomiędzy obecnym gatunkiem ludzkim a tzw. szarakami. Teza w sposób istotny pokrywa z opowiadaniem z serii „The Apocalypse of the Mind”.

Niemniej jednak należy zauważyć, że podstawowy wątek opowiadań nie został poruszony, gdyż wynikało z nich, że powodem wybuchu konfliktu, a co za tym idzie osadzeniem fabuły opowiadań, była skłonność nowego gatunku człowieka do czerpania przyjemności z tragedii i cierpienia obecnego gatunku ludzkiego, którego definitywny koniec – wg opowiadań – każdorazowo następował pomiędzy 2050 a 2075 rokiem.

Należy także spostrzec, że autor w pierwotnych opowiadaniach stworzył wizję, z której wynikało, że nowy gatunek ludzki cierpiał na chorobę, która przypominała chorobę dwubiegunową, w wyniku czego całe masy nowego gatunku ludzi popadały w depresję, a co za tym idzie – popełniały zbiorowe samobójstwa.

Aby uniknąć efektowi samozagłady, nowi ludzie nazwani szarakami, z udziałem sztucznej inteligencji zwanej przez nich „Oszałamiającą Inteligencją”, stwierdzili, że gatunkowi potrzebna jest seria silnych niekończących się kolektywnych doznań emocjonalnych. Doznania emocjonalne, aktywujące euforię u szaraków, czerpane były z strachu, cierpienia oraz śmierci obecnego człowieka. Na podstawie tych założeń opracowana zostaje technika podróży w czasie oraz technologia przejmowania umysłów osób, które żyły w innych epokach.

Opowiadania każdorazowo były przepełnione opisami z pogranicza okultyzmu a samo przejmowanie umysłu opisowo przypominało opętanie przez demona. Z opowiadań wiemy, że technologia przesyłania jaźni podróżnika w czasie, została wykradziona przez resztki ludzkości z ruchu oporu, przy czym nie czerpali oni przyjemności z przejmowania umysłu ludzi żyjących w innych epokach.

Należy zauważyć, że w przesłanym liście do Krzysztofa Atora Woźniaka, nie wspomniano o tym jakże istotnym wskazanym

powyżej fakcie. Na uwagę zasługuje też chaotyczna treść listu, co pozwala sądzić, że mamy do czynienia jedynie z osobą podszywającą się pod autora. Prawdopodobnie braki wynikają z okoliczności, w której to osoba podająca się za podróżnika, z wysokim prawdopodobieństwem nie posiada wszystkich odcinków opowiadań, ale nie można wykluczyć, że w przyszłości na kanale „Wideoprezentacje” będzie poruszony ten wątek, co poprowadzi nasze śledztwo w kolejnych kierunkach.

Kolejną ciekawostką, a jednocześnie istotną zbieżnością z listem opublikowanym na kanale Krzysztofa Atora Woźniaka, jest fakt, że autor listu, podobnie jak autor opowiadań, wyraźnie rozróżniał dwie formy sztucznej inteligencji:

- AI, która była osadzona w komputerach kwantowych i wykorzystywał ją Ruch Oporu;
- SI (z ang. Stunning Intelligence), która była osadzona w neuronowej biostrukturze i za pośrednictwem biowszczepów tworzyła formę kolektywnej super świadomości z przyszłym gatunkiem ludzkim tak zwanymi szarakami.

Autor w pierwotnych opowiadaniach, które pojawiły się w latach 1989 i 1990 opisywał wizję ludzkości i wydarzenia, które następowały po tzw. milenium (czyli po 2000 roku).

W swych opowiadaniach autor przewidział wiele potencjalnych exodusów obecnego znanego nam gatunku ludzkości. W jednych z opowiadań, jak się wydaje, autor przewidział atak z 11 września. Wprawdzie w opowiadaniu autora można dostrzec istotne różnice, które się nie wydarzyły (np. zniszczony zostaje Biały Dom oraz Pentagon, w wyniku czego następuje automatyczne odpalenie rakiet, gdyż komputer systemu NORAD jest przekonany, że Stany Zjednoczone zostały zaatakowane), przy czym bez wątpliwości można stwierdzić, że część wydarzeń miała faktycznie miejsce.

Wychodząc naprzeciw ewentualnym przyszłym audycjom, wskażemy krótkie streszczenia 3 z 11 opowiadań, które posiadamy, gdyż

uważamy je za najciekawsze oraz za najmniej mroczne, jednocześnie chcemy sprawdzić, czy treści z opowiadań w przyszłości pokrywać się będą z ewentualnymi nowymi listami podróżnika w czasie, o ile ten nie wystraszy się naszego artykułu.

W jednym z opowiadań exodus znanej nam ludzkości nastąpił po tzw. II wojnie secesyjnej, która rozpoczęła się w Stanach Zjednoczonych. Globalna wojna secesyjna była wynikiem zniewolenia cyfrowego przez garstkę elit rządzących światem i korporacjami, elity te były kontrolowane przez tzw. szaraków i oddawały dziękczynny pokłon w podziękowaniu za godne życie i dostatek. W opowiadaniu wojnę wszczyna rozżalony żołnierz, który cierpi na załamanie nerwowe, gdyż dowiaduje się, że śmierć dziecka była zaplanowana przez elity, które potrzebowały ciała dziecka. Rozżalony żołnierz z pomocą sztucznej inteligencji, modyfikuje elektronikę zapomnianej rakiety w zamkniętym silosie, łamiąc zabezpieczenia i wprowadzając hasło składające się z sześciu zer, doprowadza do odpalenia pocisku, którego głowice wycelowane są w Nowosybirsk, Jekaterynburg oraz Moskwę. Zdarzenie doprowadza do konfliktu globalnego, gdyż uruchamia ze strony Rosji Radzieckiej, system nazwany „odwetem martwej ręki”.

W innym opowiadaniu exodus ludzkości był wynikiem dojścia do władzy przywódcy wyznającego hinduizm. W trakcie rytuałów przywódca doświadcza, jak się mu wydaje, objawienia, w którym zostaje przekonany przez szaraki, że elity krajów europejskich i Stanów Zjednoczonych oddają pokłon demonom Asura, co jak później się okazuje jest prawdą. Szereg na pozór niewidocznych działań przywódcy doprowadza do konfliktu w Europie, w wyniku którego jedna z byłych republik radzieckich otrzymuje broń atomową pod pozorem wzmocnienia obrony i niezależności. W wyniku działań szalonego przywódcy, w przekazanych pociskach uruchamia się program automatycznie je odpalający, gdyż przekazana broń nie ma wykasowanego programu „odwetu martwej ręki”. W wyniku działań dochodzi do dwóch detonacji, które

oswajają ludzkość z ponownym użyciem tejże broni, co jest katalizatorem zbliżającego się konfliktu światowego, gdyż kolejny punkt zapalny występuje pomiędzy krajami Bliskiego Wschodu. Całość wydarzeń doprowadza ludzkość na skraj globalnego głodu, gdyż detonacja powoduje zapalenie się wielkich złóż ropy na Bliskim Wschodzie.

W kolejnym opowiadaniu exodus był wynikiem przeprowadzenia przez tzw. szaraków działań przejmowania umysłów osób, które piastowały stanowiska w korporacjach żywnościowych. Wrogie przejęcie miało na celu stworzenie programowalnej zatrutej nanotrucizną żywności. W opowiadaniu zatruta żywność była aktywowana za pośrednictwem impulsu fali elektromagnetycznej o określonej częstotliwości, która była wykorzystywana przez bezprzewodowe linie transmisji danych szerokopasmowych. W opowiadaniu kluczową rolę odgrywa wątek przejęcia przez grupę szaraków umysłu przywódcy rządu chińskiego, który odpowiedzialny był za wprowadzenie programu obowiązkowej diety społeczeństwa, nad którym nie zapanowano. W wyniku nagłego wzrostu populacji w Chinach, przywódca podczas seansu okultystycznego kontaktuje się z przodkami w celu rozwiązania problemu, dowiaduje się, że istnieje możliwość skutecznego zlikwidowania zachodniej części ludzkości, a tym samym przeprowadzenia procesu zasiedlenia terenów Europy i Ameryki Północnej bez użycia środków masowego rażenia. Z uwagi, że działania nie objęły całego świata, pozostała ludzkość zgrupowana w państwach z tzw. bloku Bliskiego Wschodu (m.in. Izrael, Pakistan, Iran, itd.) w wyniku strachu przed chińską supremacją, doprowadza działaniami do wyprzedzającego uderzenia nuklearnego, gdyż przeprowadzając badania własnego społeczeństwa dowiaduje się, że społeczeństwa także są zainfekowane pierwotną nanotrucizną.

Z tego co nam jest wiadomo, ostatnie opowiadanie z cyklu „The Apocalypse of the Mind” – epizod 13 pt. „Napęd”, ukazało się w kwietniu 1992 roku. Autor poinformował, że z uwagi na brak prawidłowego rozumienia przekazu u odbiorców, nieprzekazywania

z rąk do rąk książeczek, oraz prywatnych problemów emocjonalne z tym faktem związanych, oraz z powodu zbliżającego się okresu egzaminów, rezygnuje z napisania kolejnego opowiadania, po czym ślad po nim zaginął.

Jak widzimy, przynajmniej jedna z teorii, które były zamieszczone z omówionych przez nas pierwotnych opowiadaniach, była bliska spełnienia, ale sam fakt niespełnionego z opowiadań exodusu, który był zbieżny z wydarzeniami z 2001 roku, sam w sobie już jest przerażający, co w ówczesnym czasie (rok 2001) odbiło się na dyskusjach na zapomnianym już serwisie społecznościowym „Nasza Klasa”.

Obecne dyskusje na zamkniętych klasowych grupach „Facebooka” koncentrują się wokoło konfliktu rosyjsko-ukraińskiego, przy czym w wypowiedziach wskazuje się, że opowiadanie w wielu szczegółach różni się od obecnych wydarzeń. Dlatego też uczestnicy rozmów mają skrajnie odmienne stanowiska.

Z treści wpisów wnioskować można, że są zwolennicy teorii spiskowych, którzy twierdzą, że wszystko się zgadza, a rozbierzości wynikają z faktu, że o części spraw się nie dowiemy nigdy, bo taki jest świat. Lecz są i takie osoby, które twierdzą, że opowiadania są jedynie fikcją literacką, a łączenie zdarzeń obecnego konfliktu ze zdarzeniami z opowiadań, to zwyczajne naciąganie faktów do fikcji literackiej, co niejeden raz w historii już miało miejsce.

Po ponownym przesłuchaniu audycji z pierwszego kontaktu z podróżnikiem w czasie, wykluczaliśmy osobisty udział właściciela kanału, gdyż naszą uwagę przyciągnęła teza z listu o konflikcie nuklearnym na przełomie roku 2024 i 2025, co w niecałe trzy tygodnie później okazało się prawdopodobne według doniesień zachodnich mediów. Informacja ta wynikała z korespondencji generała Stanów Zjednoczonych i dotyczyła potencjalnego konfliktu amerykańsko-chińskiego w 2025 roku. Należy też nadmienić, że informacja ta była szeroko komentowana przez Krzysztofa Atora Woźniaka na jego kanale, a

ten, nie jak to ma w zwyczaju, nie stwierdził „i cyk”, że kolejna teoria spiskowa może się sprawdzić, a takie działanie wyklucza intrygę ze strony właściciela kanału.

Na zakończenie, po rozpoznaniu sprawy, uznaliśmy, że pozostaje pytanie, czy pan Krzysztof Ator Woźniak ma kontakt z prawdziwym autorem opowiadań, czy jedynie z osobą wykorzystującą je i podszywającą się pod podróżnikiem w czasie. W związku z tym zastanawiamy się, czy napisze do Krzysztofa Atora Woźniaka kolejne wiadomości? A jeśli tak, to autor listów i autor opowiadań z przełomu lat 1989//1992 ta sama osoba? Jeśli tak, to zapowiada się bardzo ciekawie, ale i bardzo mrocznie, gdyż opowiadania obrazujące mroczną wizję końca ludzkości znacznie wykraczają poza obecne teorie spiskowe.

Należy też wspomnieć, że autor ma charakterystyczny styl, co oznacza, że we własnych opowiadaniach nie stosuje klasycznej roli głównego bohatera, a co za tym idzie, przysłowiowy „trup” ściele się gęsto i jest wiele zwrotów fabularnych.

Cekamy z niecierpliwością na kolejne audycje, mając nadzieję, że pojawią się kolejne listy od rzekomego podróżnika w czasie i jednocześnie zapraszamy wszystkich odbiorców na kanał „Wideoprezentacje” Krzysztofa Atora Woźniaka, a w szczególności do cyklu audycji z podserii „Spiskowe teorie w zielonej poświacie”.

Autorstwo: Aseca i Butterfly (30.03.2023 r.)

Źródło: WolneMedia.net